

Sygn. akt IV Pa 80/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący - Sędzia: SSO Dorota Radaszkiewicz**

**Sędziowie: SSO Rafał Jerka**

**SSR del. Grażyna Giżewska-Rozmus (spr.)**

Protokolant: st. sekr. sądowy Iwona Czyżewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 września 2017 r. w O.

sprawy z powództwa **A. R. (1)**

przeciwko Kuratorium (...) w O.

o ustalenie istnienia stosunku pracy i inne

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie z dnia 24 kwietnia 2017 r. sygn. akt IV P 362/16

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że powództwo oddala w całości,**

**II. uchyla postanowienie Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 10 maja 2017 r. w całości,**

**III. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,**

**IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2684 zł (dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą w tym kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

SSR del Grażyna Giżewska-Rozmus SSO Dorota Radaszkiewicz SSO Rafał Jerka

IV Pa 80/17

## UZASADNIENIE

A. R. (1) wniósł o uznanie, że wypowiedzenie umowy o pracę dokonane pismem z dnia 30.08.2016r. jest względem niego bezskuteczne, ewentualnie o uznanie, że powód skutecznie uchylił się od skutków oświadczenia woli i ustalenie istnienia stosunku pracy z Kuratorium (...) w O.. Na rozprawie wniósł o „przywrócenie” do pracy na dotychczasowych warunkach pracy i płacy. Następnie cofnął powództwo w zakresie uznania za bezskuteczne wypowiedzenia umowy i przywrócenia umowy o pracę.

W odpowiedzi na pozew, Kuratorium (...) w O. wniosło o oddalenie powództwa w całości, wskazując w uzasadnieniu, że oświadczenie nie zostało złożone ani pod wpływem błędu, ani podstępem, ani groźby, a powód w pełni świadomie podjął określone decyzje dotyczące stosunku łączącego go z pozwanym. Ponadto nie spełniał jego oczekiwań.

Obie strony wniosły o zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie z dnia 24.04.2017r. w sprawie IV P 362/16 w punkcie I ustalono, że strony A. R. (1) i Kuratorium (...) w O. łączy stosunek pracy, w punkcie II umorzono postępowanie w pozostałym zakresie i w punkcie III oddalono wniosek o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu. Postanowieniem z dnia 10.05.2017r. Sąd Rejonowy w Olsztynie uzupełnił wyrok z dnia 24.04.2017r. w ten sposób, że obecną treść punktu III uzupełnił poprzez wpisanie po oznaczeniu punktu III, a przed istniejącą treścią sformułowanie: „zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2564 zł tytułem uiszczonej przez powoda opłaty sądowej, a w pozostałym zakresie”.

Sąd Rejonowy ustalił, że K. N. (1) pełni funkcję (...) Kuratora Oświaty. Wcześniej pracował jako wizytator Kuratorium (...), podobnie jak A. R. (1). Obaj pozostawali w przyjaznych stosunkach, mówili sobie na „ty”.

A. R. (1) był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, począwszy od dnia 1.02.2010 r. na stanowisku wizytatora Kuratorium (...) w O. a od dnia 1 stycznia 2016r. na stanowisku starszego wizytatora w Wydziale Nadzoru Pedagogicznego. A. R. (1), ((...)) ma możliwość skorzystania z uprawnień emerytalnych. Ma wadę wzroku: 2 i 2,5 dioptrii.

W 2016r. u pozwanego było zatrudnionych 12 wizytatorów, którzy mogli skorzystać z uprawnień do emerytury.

W dniu 14 stycznia 2016r. upłynął 45- letni okres zatrudnienia powoda, w wyniku czego przysługiwała mu ekspektatywa uzyskania nagrody jubileuszowej.

A. R. (1) wykonywał swoją pracę sumiennie i starannie, w toku zatrudnienia jego przełożeni nie mieli do niego zastrzeżeń. K. N. (1) zlecił przygotowanie pisma, w którym A. R. (1) zwracał się do niego o rozwiązanie stosunku pracy, na mocy porozumienia stron z dniem 20 września 2016r.

W okresie sierpnia 2016r. A. R. (1) przebywał na urlopie wypoczynkowym. W sierpniu 2016r., ani przed tym miesiącem, ani po nie zamierzał odchodzić z pracy na emeryturę. W dniu 26 sierpnia 2016 r. (piątek) powód powrócił do pracy po urlopie i od godz. 8.00 sporządzał sprawozdania i rozliczał delegacje. Nie miał zamiaru w tym dniu składać oświadczenia czy też prośby o rozwiązanie z nim stosunku pracy za porozumieniem stron.

W tym samym dniu około godz. 12.00 A. R. (1) został w zaproszony przez sekretarkę K. do jego gabinetu. Przybył bez okularów i pióra, którym pisze. K. siedział za dużym stołem, na którym leżały 2 arkusze papieru, odwrócone zadrukowaną stroną do spodu. Powód zajął miejsce po drugiej stronie stołu.

K. N. (1) oświadczył, że ma niedobrą nowinę i A. R. (1) będzie zwolniony, bo jest za dużo etatów. Początkowo powód w ogóle nie rozumiał o co chodzi. Powód był całkowicie zdezorientowany i zaskoczony decyzją przełożonego. Powiedział o tym przełożonemu. Powiedział o czekającej go „jubileuszówce” i niewykorzystanym urlopie. K. N. (1) powiedział na to, że jeżeli się dogadają to będzie „OK”. Wówczas usłyszał propozycję: „albo podpisze zwolnienie za porozumieniem (K. pokazał przygotowany stosowny dokument), albo... otrzyma inny ( powód nie dowiedziałem się czego dotyczył). A. R. (1) przyznał, że nie jest przygotowany i poprosił o czas do namysłu. Niespodziewana informacja wywołała u niego nagły stres i złe samopoczucie.

K. N. (1) nie zgodził się, aby powód się namyślał. Powiedział, że decyzja musi być podjęta „tu i teraz”.

Otrzymałą wiadomością powód czuł się też przybity. Zapytał, czy K. „zwolni go dyscyplinarnie”. K. N. (1) nic na to nie odpowiedział. Napięcie rosło. Ponownie A. R. (1) poprosił o możliwość opuszczenia pomieszczenia. Źle się czuł, gdyż ma problemy z sercem(od dwunastu lat leczy się kardiologicznie i neurologicznie). Myślał tylko o tym by nie

dostać zawału serca, był zdezorientowany. Otrzymał do ręki przygotowane przez pozwanego pismo, ale nie był w stanie przeczytać treści, gdyż nie miał ze sobą okularów. Nie widział, że dokument jest sformułowany jako jego wniosek, którego adresatem jest K., a on sam jest wskazany jako wnioskujący. K. N. (1) mówił o wspólnych znajomych, a następnie powiedział: „A., rozstańmy się po Bożemu”.

Powód nie zapytał o ten drugi dokument znajdujący się na stole, ani o przyczyny takiego zachowania pracodawcy. Świadomością nie obejmował tego, co było wpisane do treści pisma, które przedłożył mu K.. Nie był w stanie podjąć decyzji, gdyż w rzeczywistości nie znał treści dokumentu. Pozostając w zaufaniu, że jego przełożony jest do niego nastawiony przyjaźnie, a po podpisaniu dokumentu strony będą jeszcze ustalały termin ustania stosunku pracy, wykorzystania urlopu wypoczynkowego i warunków otrzymania nagrody jubileuszowej. A. R. (1) złożył swój podpis na dokumencie przygotowanym przez przełożonego w jednym egzemplarzu. Nie otrzymał odpisu podpisanego pisma. Po wyjściu z pomieszczenia udał się do samochodu na parkingu i zażył wożony w samochodzie lek nasercowy.

Dopiero po zażyciu leków i odpoczynku, A. R. (1) był w stanie dokonać analizy zaistniałej sytuacji. Uznał, że porozumienie proponowane przez K. będzie na uczciwych warunkach. Po pracy nabral wątpliwości i podzielił się nimi z L. K.. Podczas rozmowy telefonicznej uświadomił sobie, że nie wie jakiej treści dokument podpisał. W dniu 29.08.2016r., A. R. (1) zwrócił się do Ż. R. z prośbą o pokazanie dokumentu, który podpisał. Okazało się, że złożył pismo adresowane przez niego do pracodawcy o rozwiązanie już w dniu 26 sierpnia 2016 r. umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 20 września 2016r. Powód przygotował pismo, w którym złożył oświadczenie o cofnięciu oświadczenia z dnia 26 sierpnia 2016r. Poprosił o rozmowę z K.. Około godz. 15.00 został poproszony do przełożonego. Zapytał go jakby się czuł na jego miejscu i czy podpisałby sam taki dokument, w którym pozbawiony by został 3-miesięcznego wypowiedzenia, miesięcznego urlopu i „jubileuszówki”. K. nie odpowiedział. Powód zaproponował, że wycofa oświadczenie, a K. jeżeli jego intencje były uczciwe, wyrazi na to zgodę i wypowie powodowi stosunek pracy zgodnie z zasadami z kodeksu pracy. K. stwierdził, że pytania powoda są trudne i odesłał go do Oddziału Administracyjnego.

W odpowiedzi na pismo A. K. poinformował go, że w dniu 26 sierpnia 2016r. podpisał pismo w sprawie rozwiązania stosunku pracy w trybie porozumienia stron z dniem 20 września 2016r., zatem wycofanie się z powyższego, czyli skuteczne odwołanie oświadczenia woli w przedmiocie rozwiązania stosunku pracy, jest możliwe w chwili obecnej tylko za zgodą pracodawcy. K. podkreślił, że decyzja w sprawie rozwiązania stosunku pracy w trybie porozumienia stron została podjęta przez obie strony, po przeprowadzonej wcześniej rozmowie. K. nie znalazł podstaw do wyrażenia zgody na odwołanie oświadczenia woli powoda w przedmiocie rozwiązania stosunku pracy, zawartego w piśmie z dnia 26 sierpnia 2016r.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie w tej części w jakiej nie cofnął powództwa.

Żadna ze stron nie kwestionowała wiarygodności dokumentów, zatem Sąd dał im wiarę.

Sąd dał wiarę świadkom: L. K. (k.89v-90) i A. S. (1)-(k.89v-90), gdyż wypowiadały się spójnie. Zeznania A. S. (1) nie korelują z przesłuchaniem powoda tylko w zakresie częstotliwości i czasu trwania rozmowy powoda ze zwierzchnikiem. W tym zakresie jednak Sąd dał wiarygodne powodowi, gdyż szczegółowo się wypowiadała, a świadek zajęta pracą w sekretariacie mogła nie zauważyć upływu czasu lub przybycia powoda do pozwanego w dniu 29.08.2016r.

Sąd pominął w znacznej części zeznania M. K. (k.88-89), gdyż okoliczności znała z wypowiedzi pozwanego i treści pozwu, z którym się zapoznawała. Świadek ten nie był bezstronny.

Sąd w znacznej mierze dał wiarę K. N. (1), przesłuchanemu w charakterze pozwanego, z wyjątkiem tego, że nie wprowadził podstępnie w błąd powoda, co innego bowiem wynika z jego własnych wypowiedzi i wypowiedzi powoda.

Sąd dał wiarę powodowi, gdyż wypowiadał się jasno i pewnie. Okoliczności przez niego podane zostały potwierdzone przez inne przeprowadzone dowody, w tym przesłuchanie L. K. (k.89v-90) i przedstawione dokumenty (np.: pismo wycofujące oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron).

Sąd ustalił, iż już w dniu 29.08.2016r. A. R. (1) wycofał się z przedstawionego mu do podpisania przez K. pisma z dnia 26 sierpnia 2016r. Przygotowując dokument w piątek wieczorem pisał zarówno o stresie, jak i zachowaniu przełożonego. Powód podkreślał, że nie nosił się z zamiarem odejścia z pracy. Powód już w tym piśmie cytował treść propozycji K.: „albo podpisze zwolnienie za porozumieniem (K. pokazał przygotowany stosowny dokument), albo... otrzyma inny (i nie dowiedział się czego dotyczył). W tym piśmie również wskazywał, że prosił o czas do poniedziałku na przemyślenie sprawy, na co nie uzyskał zgody. W tym samym piśmie wskazał, że podjął irracjonalną decyzję (podpisał dokument, którego nie sporządził, nie czytał i nie wiedział co w nim zapisano; czego dotyczył, jakich konkretnych dat, a tylko usłyszał, że chodzi o porozumienie). W tym samym piśmie złożonym po rozmowie w poniedziałek 29.08.2016r., powód wskazywał, że decyzję przedłożoną mu przez pracodawcę podpisał w afekcie, w wielkim stresie, nie myśląc w tym momencie o faktach(...).

Sąd dokonując rozstrzygnięcia powołał się na przepis art. 84kc. Powód wykazał, że nie wiedział jakiej treści oświadczenie składa na piśmie (nie miał zamiaru złożenia oświadczenia, nie miał okularów i nie mógł go przeczytać). Powód przyznał, że jego decyzja o podpisaniu dokumentu była irracjonalna, ale wynikało to ze stresu, jakiego jeszcze nie przeżył, złego samopoczucia, związanego z chorobą kardiologiczną oraz nie wyrażenia zgody przez jego przełożonego, aby sprawę mógł przeanalizować na spokojnie. K. bowiem tworzył atmosferę nacisku, sugerującą że podpisanie przygotowanego przez niego dokumentu jest korzystne dla powoda.

Można mówić o błędzie, skoro oświadczający powód nie znał całości otaczającej go rzeczywistości w chwili podejmowania decyzji o podpisaniu nieprzygotowanego przez siebie dokumentu i nie rozumiał do końca okoliczności np. treści składanego oświadczenia, wyciągając z zachowania drugiej osoby niewłaściwe wnioski i podejmując niesłuszną czy też niekorzystną dla siebie decyzję. Powód zakładał, że pracodawca pozwoli mu przemyśleć swoją decyzję, ale przełożony naciskał na powoda celem podjęcia decyzji „tu i teraz”. Błąd polegał na nieprawidłowości widzenia, a nie na nieumiejętności przewidywania i wnioskowania. "(...). Podkreślono, że w każdej sytuacji błąd musi spełniać dwa kryteria: musi być błędem co do treści czynności prawnej oraz musi być istotny. Działanie pod wpływem błędu jest natomiast czynnością podjętą świadomie i swobodnie, tyle że w oparciu o niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o treści tej czynności. (por. wyrok Sądu Najwyższy z dnia 8 lipca 2010 r., II CSK 117/10, LEX nr 602677). Na gruncie niniejszej sprawy podkreślono, że powód nie miał okularów, nie wiedział, jakiej treści składa oświadczenia na piśmie, nie wiedział, że to on jest wnioskującym, a przełożony adresatem, nie znał dat rozwiązania umowy o pracę wpisanych do dokumentu. Jego błąd był istotny. Działanie podjęte pod wpływem błędu- podpisanie dokumentu- było czynnością świadomą. Natomiast nie było czynnością swobodną. Powód prosił o danie mu przez przełożonego czasu do namysłu przez weekend, ale spotkał się z odmową. Nie miał w ogóle czasu, żeby przemyśleć propozycję i oświadczenie, które chciałby złożyć pracodawcy. Mógł jedynie wyrazić swoją wolę poprzez podpisanie dokumentu podsuniętego mu przez pozwanego, albo wyjść. Powód w zaufaniu do działania przełożonego, z którym wcześniej łączyły go dość przyjazne stosunki i z którym mówił sobie po imieniu, zdecydował się na pierwszą opcję, uważając, że strony po rozmowie doprecyzują warunki ustania stosunku pracy i wypłaty „jubileuszówki” oraz udzielenia urlopu wypoczynkowego.

Co do drugiej przesłanki błędu, wskazano, że według powszechnie przyjętego określenia - obiektywna istotność błędu oznacza, iż błąd jest tego rodzaju, że żaden rozsądny człowiek, znający prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści. W niniejszej zaś sprawie powód przyrównał siebie do osoby myślącej zdroworozsądkowo z doświadczeniem i w jego wieku, a następnie wskazał, że oczekiwał, jak każdy urzędnik służby cywilnej na nagrodę jubileuszową, zatem nie składałby oświadczenia (w szczególności w obecnej sytuacji gospodarczej i ekonomicznej na rynku pracy) o treści przygotowanej przez przełożonego. Powód w swoim piśmie wycofującym złożone oświadczenie woli podał motywy, jakimi kierowałby się, gdyby nie wprowadzenie w błąd przez jego przełożonego.

W odniesieniu do wskazanego przez powoda twierdzenia o zastosowaniu podstępu, podkreślono, że materiał dowodowy potwierdza tą tezę. Szczegółowe przesłuchanie pozwanego, a następnie powoda wskazuje, że K. zastosował podstęp celem uzyskania od powoda oświadczenia woli korzystnego dla pracodawcy, a niekorzystnego dla pracownika.

Sąd wskazał, że autor podstępu musi działać celowo. Ustalony stan faktyczny w przedmiotowej sprawie wskazuje, że powód został podstępnie wprowadzony w błąd przez pracodawcę. K. działał świadomie i celowo w celu uzyskania oświadczenia powoda najbardziej korzystnego dla pracodawcy. W tym celu najpierw przygotował pismo, którego podmiotem wnioskującym był powód a on sam był adresatem, położył je treścią do blatu stołu w oddaleniu od powoda, dał do przeczytania powodowi, który nie miał ze sobą okularów, poinformował go w dniu 26.08.2016r. o zamiarze rozwiązania umowy o pracę z powodu zmniejszenia liczby wizytatorów, ale nie pokazał treści drugiego pisma, mimo prośb nie zgodził się na opuszczenie przez powoda gabinetu w celu przemyślenia sytuacji przez weekend, ani nawet przez kilka minut w miejscu pracy, następnie naciskał na podjęcie decyzji tu i teraz, co powodowało wzrost napięcia emocjonalnego u chorującego na serce powoda, potem odwołując się do przyjaźni, wspólnych znajomych i uczuć religijnych powoda („A., rozstańmy się po Bożemu”), stworzył atmosferę zaufania do jego własnych działań, w której powód był nie tylko zaskoczony i przytłoczony, ale także zdezorientowany, zatem złożył oświadczenie woli zgodne z naciskami wywieranymi przez przełożonego. K. dodatkowo, aby powód nie odkrył swego błędu zaraz po opuszczeniu gabinetu, nie wydał powodowi kopii przygotowanego przez siebie pisma.

Podstępne (...) wprowadzenie w błąd (art. 86 kc) zachodzi wówczas, gdy podejmowane jest świadome i umyślne działanie w celu skłonienia określonej osoby do złożenia danego oświadczenia woli (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 września 1997 r. I PKN 251/97), co miało wyraz w ciągu czynności podjętych przez K..

Przesłanką uchylenia się od skutków oświadczenia woli z powodu błędu wywołanego podstępnie jest też istnienie związku przyczynowego pomiędzy złożeniem oświadczenia woli a pozostawianiem przez składającego w takim błędzie.

W świetle opisanych wyżej okoliczności K. działając w imieniu pracodawcy nakłaniał powoda do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron i to sugerował, a powód pozostawał w błędzie i złożył oświadczenie w związku czasowym i funkcjonalnym z podjętymi przez K. czynnościami.

Ostatecznie Sąd skonstatował, że w świetle materiału dowodowego, z uwagi na ważne i skuteczne cofnięcie oświadczenia woli powoda o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron, jego stosunek pracy nadal istnieje.

Powołując się na przepis art. 189 kpc w zw. z art. 300 kp Sąd uznał, iż w chwili orzekania strony A. R. (1) i Kuratorium (...) w O. łączył nadal stosunek pracy. Sąd zatem dokonał ustaleń w sentencji wyroku, gdyż powód ma w tym interes prawny, skoro między stronami istnieje wątpliwość co do istnienia stosunku prawnego nie tylko w zakresie prawa powoda do nagrody jubileuszowej, czy wymiaru ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy. Wobec powyższego, na podstawie art. 84, 86 i art. 88 kc w zw. z art. 300 kp oraz art. 189 kpc, Sąd uwzględnił powództwo, o czym orzekł w pkt I wyroku.

Zbędne było prowadzenie postępowania w zakresie uznania za bezskuteczne wypowiedzenia powodowi umowy o pracę pismem z dnia 30.08.2016r., doręczonym w dniu 31.08.2016r. Treść tego pisma nie wskazuje wprost, aby stanowiło ono wypowiedzenie stosunku pracy. Sąd też tego nie domniemywał, skupiając się na drugim z alternatywnie dochodzonych roszczeń. Wobec tego, że powód sprecyzował swoje roszczenie podczas rozprawy w dniu 19.04.2017r., doszło do cofnięcia roszczenia o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę. Z uwagi na cofnięcie pozwu w zakresie roszczenia ewentualnego na podstawie art.355 kpc w zw. z art. 203 § 1 i 4 kpc, Sąd umorzył postępowanie (pkt II wyroku).

O kosztach postępowania, Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc (pkt III wyroku). Sąd oddalił wniosek o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, z uwagi na nieprzedstawienie wysokości kosztów ustanowienia pełnomocnika.

Postanowieniem z dnia 10.05.2017r. Sąd uzupełnił punkt III wyroku w ten sposób, że postanowił obecną treść punktu III uzupełnić poprzez wpisanie, po oznaczeniu punktu III, a przed istniejącą treścią, sformułowania: „zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę (...) (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt cztery) złote tytułem uiszczonej przez powoda opłaty sądowej, a w pozostałym zakresie”.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany Kuratorium (...) w O. zaskarżając go co do punktu I w całości i co do punktu III w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2564 zł tytułem uiszczonej przez powoda opłaty sądowej.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. Naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, jednostronną, sprzeczną z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania, ocenę materiału dowodowego polegającą na bezkrytycznym daniu wiary zeznaniom powoda i świadka L. K. z przebiegu spotkania pomiędzy powodem, a pozwanym, zakończonego podpisaniem oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy za porozumieniem stron, w sytuacji, gdy świadek nie był obecny przy rozmowie pracownika z pracodawcą i zna jedynie relację co do przebiegu tej rozmowy od powoda, zaś zeznania L. K. i powoda są wzajemnie sprzeczne, a same stanowisko powoda ewoluowało w toku sprawy, w zależności od stanowiska pozwanego zaś jego zeznania te stoją w sprzeczności z zeznaniami pozwanego, w zakresie poinformowania powoda o przyczynach chęci rozwiązania z nim stosunku pracy, przytoczenia powodowi treści oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy na mocy porozumienia, przytoczenia w rozmowie daty z jaką ustanie stosunek pracy i jednocześnie odmowie wiary w tym zakresie zeznaniom pozwanego, które są spójne, konsekwentne i niezmiennie oraz w sposób zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego relacjonują przebieg spotkania jakie miało miejsce w dniu 26 sierpnia 2016 r.;

2. Sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, która miała wpływ na treść wyroku, polegająca na:

a. niezasadnym przyjęciu, że powód nie mógł odczytać przedłożonego mu do podpisania oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy za porozumieniem stron z uwagi na brak okularów, podczas gdy wniosek taki nie płynie z treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności nie płynie on z zeznań powoda, który nie wskazywał, by nie był on w stanie odczytać przedłożonego mu pisma z powodu braku szkielek korekcyjnych, a nadto powód nie złożył żadnych dokumentów świadczących o

posiadanej przez niego wadzie wzroku, uniemożliwiającej odczytania pisma maszynowego, jak w oświadczeniu o rozwiązaniu stosunku pracy na mocy porozumienia stron;

b. niezasadnym przyjęciu, że pozwany odwołując się do przyjaźni i wspólnych znajomych oraz uczuć religijnych powoda, chciał stworzyć atmosferę zaufania do swoich własnych działań, w sytuacji gdy wniosek taki nie może być wyciągnięty z treści materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przez sąd I instancji, ponieważ to nie pozwany, a powód odwoływał się do wspólnych znajomych stron, próbując w ten sposób za pomocą "znajomości" wpłynąć na decyzję pracodawcy, zaś ewentualne użycie sformułowania "po bożemu" jest powszechnie używanym w języku i mowie polskiej zwyczajem frazeologicznym, który jako taki nie odnosi się do uczuć religijnych;

3. Naruszenie prawa materialnego tj. art. 84 k.c. i 86 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, polegające na przyjęciu, że powód został przez pozwanego podstępnie wprowadzony w błąd, a w konsekwencji naruszenie przepisu art. 88 k.c. w zw. z art. 300 k.p. oraz art. 189 k.p.c. poprzez ich zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i przyjęcie, że w skutek skutecznego uchylecia się przez powoda od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu wywołanego podstępnie, stosunek pracy pomiędzy powodem, a pozwanym trwa nadal, podczas gdy prawidłowe ustalenie stanu faktycznego powinno doprowadzić do konkluzji, że oświadczenie powoda o rozwiązaniu stosunku pracy na mocy porozumienia stron nie było obarczone wadą

oświadczenia woli jaką jest błąd, w związku z czym nie istniała możliwość do uchylenie się od takiego oświadczenia woli.

4. Naruszenie prawa materialnego tj. art. 84 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozostaje w błędzie co do treści czynności prawnej osoba, która podpisując się pod danym oświadczeniem nie przeczyta go, podczas gdy prawidłowa wykładnia tegoż przepisu nakazuje przyjęcie, że nie jest dotknięte błędem oświadczenie woli złożone przez osobę, która godząc się na ułożenie jego treści przez inną osobę, podpisała dokument

zawierający oświadczenie woli bez zapoznania się z jego treścią lub złożyła podpis in blanco.

Mając na względzie wyżej wskazane zarzuty, wniesiono o:

I. zmianę wyroku Sądu Rejonowego poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie;

II. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ewentualnie, wniesiono o:

III. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji wskazując, iż w pełni akceptuje wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie wraz z uzasadnieniem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona.

Zdaniem Sądu II instancji argumenty podniesione w apelacji prowadziły do nieco innej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak i w konsekwencji odmiennej oceny prawnej. Skutkowało to zmianą zaskarżonego wyroku i orzeczeniem co do istoty sprawy w sposób reformatoryjny.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 233 kpc, należy w części zgodzić się z apelującym, tj iż Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie w zasadniczej mierze na dowodzie z przesłuchania powoda i zeznań świadka L. K., w tym w zakresie przebiegu spotkania powoda z kuratorem. To doprowadziło Sąd do uznania, iż powód działał pod wpływem błędu w zakresie złożonego oświadczenia woli.

W świetle postanowień art. 233 kpc Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, Legalis; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). Jednocześnie Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I

instancji bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia (wyr. SN z 4.10.2007 r., V CSK 221/07, Legalis

Sąd II instancji uznał, iż poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia co do faktów dotyczących odbycia spotkania, przeprowadzenia rozmowy w dniu 26.08.2016r., złożenia pisma przez powoda w dniu 29.08.2016r. i kolejnego spotkania z kuratorem, a także w zakresie odmowy wyrażenia zgody przez K. na cofnięcie oświadczenia woli powoda należy uznać za prawidłowe i niekwestionowane przez strony. Nie mniej jednak, odmienne są ustalenia Sądu odwoławczego w zakresie przebiegu spotkania w dniu 26.08.2016r. Dotyczy to twierdzeń powoda, jakoby K. wywierał na niego nacisk, a on sam działał w stanie wyłączającym logiczne, swobodne podjęcie decyzji o podpisaniu oświadczenia.

Jak wynika bowiem z przesłuchania K. N. podczas spotkania w dniu 26.08.2016r. powiedział do powoda, aby rozstać się na mocy porozumienia stron. Przedstawił kartkę z porozumieniem. Stwierdził, że chciałby w ten sposób, a nie inny rozwiązać umowę o pracę. Nie wskazał powodowi innego sposobu w jaki możliwe byłoby zakończenie stosunku pracy. Potwierdził, że padło pytanie ze strony powoda: czy teraz ma podjąć decyzję. K. oświadczył, że chciałby, aby powód teraz podjął decyzję. Stwierdził, że nie zabraniał pracownikowi wyjść z pokoju. Należy podkreślić, że treść zeznań powoda nie wskazuje także na to, aby K. zabronił mu opuścić pomieszczenie.

Zasadniczo z przesłuchania powoda wynika, że nie uzyskał od K. informacji na temat innego sposobu zakończenia stosunku pracy. Zarówno w toku rozmowy w dniu 26.08.2016r., a także po podpisaniu porozumienia, sądził i koncytował, że porozumienie jest dla niego korzystniejsze niż inny sposób rozwiązania umowy o pracę, że porozumie się z pracodawcą na temat urlopu, nagrody jubileuszowej i innych uprawnień, z których mógłby skorzystać. Należy podkreślić, że powód na pytanie: dlaczego nie wyszedł z gabinetu skoro nie dostał czasu do namysłu, odparł: „mogłem tak zrobić”. Tym samym nie było przeszkód, aby opuścić gabinet i nie podejmować decyzji w dniu 26.08.2016r. Jednocześnie powód stwierdził, iż skoro pracodawca proponuje mu porozumienie to „pomyślałem, że to dla mnie jest korzystniejsze niż zwolnienie”. Dalej w swych wyjaśnieniach wskazał: „ Jak ja ważyłem tą sytuację to korzystniejsze byłoby porozumienie, bo dogadamy się.”( k. 87-88 w zw. z k.90v-91)

Powód na rozprawie w dniu 19.04.2017r. oświadczył, że powołuje się na wadę oświadczenia woli z art. 86 kc tj podstęp i istota tego podstępu polegała na tym, że kurator, albo zwolniłby A. R., albo strony doszłyby do porozumienia. Powód wskazał także, że był przekonany, że ten sposób rozwiązania umowy jest dla niego korzystniejszy, a w negocjacjach później zostaną uwzględnione kwestie jubileuszówki, urlopu, okresu wypowiedzenia.

W piśmie procesowym z dnia 05.01.2017r. powód oświadczył, że oświadczenie woli z dnia 26.08.2016r. zostało złożone pod wpływem podstępu. Podobnie na rozprawie w dniu 19.04.2017r. wskazał, że w wyniku podstępu i przymusu, który zastosował K. złożył oświadczenie woli niezgodne z jego intencją.

Sąd I instancji uznał, iż powód działał pod wpływem błędu wywołanego podstępnie. Z taką konstatacją nie można się zgodzić.

W związku z poczynionymi ustaleniami jak wyżej, należy odnieść się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego. W ocenie Sądu odwoławczego uzasadniony jest zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego. Jak wynika bowiem z art. 86 par. 1 kc jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy gdy nie dotyczył treści czynności prawnej. Jednocześnie art. 84 par. 1 kc przewiduje, iż w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Można powoływać się tylko na tzw błąd istotny ( art. 84 par. 2 kc).



Przez błąd, jako wadę oświadczenia woli, rozumie się mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie rzeczy, o treści złożonego oświadczenia. Błąd w sensie prawnym jest to błąd postrzegania, w odróżnieniu od błędu przewidywania i wnioskowania, które należą do sfery motywacyjnej podejmowanej czynności prawnej, tworzą pobudkę, pod wpływem której wyrażone zostało oświadczenie woli, uznane następnie przez oświadczającego za „ błąd”, gdy okazało się, że oświadczenie nie osiągnie zysków, na które liczone ( por wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17.08.1994r. I ACr 312/94). Jednocześnie przez podstęp rozumie się świadome **wywołanie** u drugiej osoby **falszywego obrazu** jakiegoś faktu, sytuacji lub przekonania po to, aby skłonić ją do określonego postępowania. W znaczeniu normatywnym celem podstępnego działania jest wprowadzenie drugiej osoby w błąd po to, żeby dokonała określonej czynności prawnej. Działanie podstępne jest zawsze naganne (...) Powodem tego jest wdarcie się w sferę osobowości ( zakłócenie procesu myślowego) innej osoby i doprowadzenie jej na podstawie zasugerowanych jej fałszywych przesłanek rozumowania do dokonania określonej czynności prawnej.” ( Komentarz do Kodeksu Cywilnego. Księga I, część ogólna, wyd. 3, Warszawa 2001, str 285)

Z okoliczności sprawy, analizując zarówno przesłuchanie powoda, jak i K. N., w ocenie Sądu II instancji nie można wyprowadzić wniosków pozwalających na uznanie, że zachowanie K. cechowały znamiona podstępu. A. R. twierdził, że K. działał w stosunku do niego podstępnie oraz cała sytuacja spowodowała u niego duże zdenerwowanie, a napięcie w trakcie spotkania rosło i nie mógł świadomie i logicznie myśleć. Z przesłuchania powoda wynika, że był w stanie podjąć decyzję, zastanowić się nad tym co będzie dla niego korzystniejsze. Nadto mógł wyjść z gabinetu i nie podpisywać dokumentu. Otrzymał oświadczenie do przeczytania. Fakt niezapoznania się z jego treścią pomimo takiej możliwości nie uzasadnia twierdzenia pozostawania w prawnie doniosłym błędzie. Należy wskazać, że świadek A. S.-sekretarka, której pokój przylega do gabinetu kuratora stwierdziła, że rozmowa z 26.08.2016r. przebiegła spokojnie, nie było krzyków. Również po opuszczeniu gabinetu, powód zachowywał się normalnie. Należy podkreślić, że w dniu 26.08.2016r. powód dalej realizował swoje obowiązki i nie widział potrzeby ponownej konsultacji z pracodawcą. W związku z tym, niewiarygodne są twierdzenia powoda co do rosnącego napięcia oraz braku możliwości zapoznania się z pismem i podjęcia stosownej decyzji. Niewiarygodne są także stwierdzenia A. R., iż informował pracodawcę o jubileuszówce, czy urlopie ponieważ w piśmie z dnia 26.08.2016r. ( k. 8) wskazuje w ostatnim punkcie, że decyzję przedłożoną mu przez pracodawcę podpisał (...) nie myśląc w tym momencie o faktach, które opisał wyżej. Natomiast we wcześniejszej treści pisma oprócz opisu spotkania, wskazywał właśnie na oczekiwaną jubileuszówkę.

Reasumując, Sąd II instancji, opierając się na materiale zgromadzonym w aktach sprawy, dokonał w części odmiennej oceny materiału dowodowego w zakresie przebiegu spotkania z dnia 26.08.2016r. W ocenie Sądu, przebieg spotkania nie dawał podstaw do uznania zachowania K. jako podstępnego. Powód nie działał pod wpływem błędu. Nie przedstawiono mu żadnych okoliczności dotyczących zawieranego porozumienia i jego skutków, które tworzyłyby nieprawdziwy obraz rzeczywistości. Powód podejmując decyzję dokonał tego na podstawie własnego przekonania co do efektów porozumienia i płynących dla niego korzyści z tego sposobu zakończenia stosunku pracy. Nie może także powoływać się na wadę oświadczenia woli osoba, która mogła zapoznać się z tekstem oświadczenia, ale z własnej woli tego nie uczyniła. Treść porozumienia była bardzo krótka, a powód nie wykazał, aby fakt noszenia okularów przy 2 i 2,5 diopetrii uniemożliwił mu faktycznie przeczytanie jednego zdania. Nie jest działaniem pod wpływem błędu świadome złożenie podpisu pod dokumentem, bez zapoznania się z jego treścią (tak B. L.-P., Wady oświadczeń, s. 106). Jednocześnie, jak wskazał Sąd Okręgowy w Olsztynie w sprawie I C 649/12 w wyroku z dnia 04.11.2013r. „W przypadku powoda nie można mówić o błędzie tylko z tej przyczyny, że jak zeznał złożył swoje podpisy na dokumencie ugody i aktu notarialnego bez ich uprzedniego przeczytania. Osoba taka bowiem nie myli się, ponieważ świadomie składa oświadczenie woli, nie znając treści dokumentu, akceptując w ten sposób wszystkie postanowienia zawarte w tym dokumencie.”

Podzielając zatem zarzuty apelacji Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 par. 1 kpc należało zmienić w ten sposób, że powództwo oddalić.

W zakresie punktu III wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że zasadne jest uchylenie postanowienia Sądu I instancji z dnia 10.05.2017r. Jak bowiem wynika z rozstrzygnięcia zawartego w

wyroku tegoż Sądu, w punkcie III oddalono wniosek powoda o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu. Uzupelnienie wyroku, zgodnie z art. 351 kpc, może nastąpić w sytuacji jeżeli sąd nie orzekł o całości żądania, o natychmiastowej wykonalności albo nie zamieścił w wyroku dodatkowego orzeczenia, które według przepisów ustawy powinien był zamieścić z urzędu. W przedmiotowym przypadku Sąd postanowieniem z dnia 10.05.2017r. wydał merytoryczne rozstrzygnięcie zasądzające koszty, wbrew orzeczeniu zawartemu w wyroku a oddalającemu wniosek powoda w zakresie kosztów procesu przysługujących od strony pozwanej. Dlatego też, zasadnym było uchylenie przedmiotowego postanowienia ( punkt II wyroku) i dopiero wówczas wydanie orzeczenia merytorycznego. W związku z tym, z uwagi na oddalenie powództwa należało zmienić punkt III skarżonego wyroku i zasądzić od powoda, jako strony przegrywającej, kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ( par. 9 pkt. 1 podpkt 3).

W punkcie IV, na podstawie art. 98 kpc w zw. z par. 10 pkt 1 podpunkt 1 w zw. z par. 9 pkt. 1 podpkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasądzono od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

G. R. D. R. R. J.